

Nr 1 (281) styczeń 2023
2 (282) luty

Rok XXV



MIESIĘCZNIK PARAFII WNEBOWZIĘCIA
NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY W KATOWICACH

pielgrzym



2 lutego

Ofiarowanie Jezusa
w świątyni – str. 8

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

- **2 lutego** – Święto Ofiarowania Pańskiego zwane świętem Matki Bożej Gromnicznej. W czasie Mszy św. kapłani poświęcą przyniesione świece. Jest to także Światowy Dzień Życia Konsekrowanego. Pamiętajmy w modlitwie o wszystkich osobach, które poświęciły swoje życie Panu Bogu, szczególnie o siostrach ze zgromadzeń na terenie naszej parafii. Msze św.: 7⁰⁰, 8⁰⁰, 12⁰⁰ i 18⁰⁰.
- **11 lutego** – wspomnienie NMP z Lourdes, XXXI Światowy Dzień Chorego.
- **14 lutego** – święto św. Cyryla i Metodego, Patronów Europy
- **22 lutego** – Środa Popielcowa. W tym dniu Msze św. o godz.: 7⁰⁰, 8⁰⁰, 12⁰⁰ i 18⁰⁰.
- **26 lutego** – I Niedziela Wielkiego Postu. I zapraszamy na nabożeństwa pasyjne: w piątki (od 24 lutego) na drogę krzyżową oraz w niedzielę na gorzkie żale.

KATOLICKI TELEFON ZAUFANIA



(32) 253-05-00 całą dobę
Porady: prawnika, lekarza,
psychologa, kapłana

TELEFON ZAUFANIA DLA SENIORÓW



796 970 686
poniedziałek – piątek 16⁰⁰ – 19⁰⁰



ZMARLI

Daniela Wyciszczok, 1.65, ul. Sowińskiego
Helena Dziuba, 1.81, ul. Sikorskiego
Maria Wątroba, 1.74, ul. Granicznej
Helena Chrzanowska, 1.88, ul. Sowińskiego
Damian Knapczyk, 1.52, ul. Sowińskiego
Elżbieta Bartosiewicz, 1.74, ul. Krasieńskiego
Winfried Wycisk, 1.79, ul. Sikorskiego
Drogomiła Stachowiak, 1.76, ul. Sikorskiego
Halina Zok 1.66, ul. Sowińskiego
Regina Rusek, 1.87, ul. Sowińskiego
Grażyna Krzmyk, 1.59, ul. Sikorskiego
Ewa Banach, 1.80, ul. Sowińskiego
Roman Czaja, 1.63, ul. Granicznej

Zdjęcia na okładce: Ofiarowanie w świątyni, Nicolas Labbé, ok. 1640-43, (PD)

DUSZPASTERSTWO

MSZE ŚW. W NASZYM KOŚCIELE:

■ NIEDZIELA:

o godz. 8, 9³⁰, 11⁰⁰, 12³⁰, 16⁰⁰ i 19⁰⁰

■ PONIEDZ. - PIĄTEK: 7⁰⁰, 8⁰⁰ i 18⁰⁰

■ SOBOTA: 8⁰⁰, 12⁰⁰ i 18⁰⁰





Transmisje:
- Msza św. w niedzielę o 11⁰⁰
- nabożeństwo w środy o godz. 17⁰⁰

Sakrament Chrztu św. i tzw. roczki (I rocznica Chrztu św.) – II niedziela miesiąca na Mszy św. o 12³⁰.

- piątki o godz. 8⁰⁰ dla seniorów,
- Msza św. z udziałem dzieci i w ich intencji – I piątki m-ca o 16³⁰,
- ostatnia środa miesiąca – Msza św. wotywna o św. Józefie w intencji małżeństw.

NABOŻEŃSTWA:

- Nieszpory niedzielne i świąteczne o godz. 17⁰⁰.

■ **Codziennie od 17⁰⁰ do Mszy wieczornej – różaniec i adoracja Najśw. Sakramentu z okazją do spowiedzi św.** W tym czasie również:

- w środy nowenna do MB Nieustającej Pomocy;
- litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa – I piątek miesiąca (również po Mszy św. o godz. 8⁰⁰);
- koronka do Miłosierdzia Bożego – III piątek m-ca (również po Mszy św. o godz. 8⁰⁰).
- Całodzienna adoracja Najśw. Sakramentu – czwartki w kaplicy po Mszy o godz. 8 do wieczornej Mszy św.

■ KANCELARIA PARAFIALNA:

- poniedziałek – 8³⁰ - 11⁰⁰,
- wtorek – 15⁰⁰ - 17⁰⁰,
- środa – 8³⁰ - 11⁰⁰,
- czwartek – 15⁰⁰ - 17⁰⁰,
- piątek – 8³⁰ - 11⁰⁰.

Parafia Wniebowzięcia NMP w Katowicach
40-018 Katowice, ul. Graniczna 26
tel. (32) 255 48 72

Konto: BSK S. A. VII O/Katowice
nr 68 1050 1214 1000 0007 0030 4934

www.graniczna.katowice.pl
poczta@graniczna.katowice.pl

TERMINARZ SPOTKAŃ

ŻYWY RÓZANIEC

w I sobotę mies. Msza św. o godz. 8.00, po niej 1 cz. Różańca św.



DZIECI MARYI

w soboty o godz. 10.30



MINISTRANCI

w soboty o godz. 9.00



RUCH CZYSTYCH SERC
w piątki o godz. 19.00



PARAFIALNY ZESPÓŁ CARITAS
według potrzeb, po ogłoszeniu



LEGION MARYI

w soboty po Mszy św. o godz. 8.00



ODNOWA W DUCHU ŚW.

w środy o 19.00 (w DA pod wieżą)



KOŚCIÓŁ DOMOWY

raz w miesiącu po uzgodnieniu



GRUPA LEKTORÓW

III czwartek miesiąca o 18.45

APOSTOLSTWO DOBREJ ŚMIERCI
spotkania i wyjazdy po ogłoszeniu



GRUPA ŚW. MARTY

w piątki po Mszy św. o godz. 8.00

APOSTOLAT MODLITWY SENIORA

w każdy piątek Msza św. o godz. 8.00, po niej spotkanie

APOSTOLAT MB PIELGRZYMUJĄCEJ

w Ruchu Szentszackim
w III środę miesiąca różaniec o 17.00,
Msza św. o 18.00 i spotkanie



MĘŻCZYŹNI

ŚWIĘTEGO JÓZEFA

spotkania po ogłoszeniu



Spotkania w salkach na I piętrze domu katechet.



MIESIĘCZNIK PARAFIALNY

Redaguje Zespół: ks. Zbigniew Kocoń, Wanda Niedziela, Beata Urban

Współpraca: Helena Hrapkiewicz, Maria Krawczyk, Katarzyna Sosnecka, Dorota i Andrzej Klukowscy

Wydaje Parafia WNMP w Katowicach

e-mail: pielgrzymwnmp@interia.pl

Druk: ART-TECH Katowice



Słowo Proboszcza

Drodzy Czytelnicy Pielgrzyma!

Pierwszy tegoroczny, tym razem podwójny, numer parafialnego miesięcznika trafia do naszych rąk na przełomie miesięcy. Za nami styczeń – rozpoczęty z Matką Bożą Królową Pokoju, świąteczne dni i pracowita codzienność, wcześniej rozpoczęte zimowe ferie. Przed nami luty, ale najpierw jeszcze raz chciałbym wrócić do tematu zakończonych w styczniu odwiedzin duszpasterskich, które wznowiliśmy po trzech latach przerwy spowodowanej pandemią. Naprawdę wdzięcznym sercem wspominam spotkania z parafianami, którzy świadomie decydowali się na wspólną modlitwę prosząc tym samym o dar Bożego błogosławieństwa u progu nowego roku. Jako duszpasterze nie mamy wątpliwości, że taka forma kolędy w naszym środowisku i w obecnych realiach jest najlepsza. Ufam też, że owocna i budująca nas wszystkich. Owszem, zależy nam na spotkaniu z każdym mieszkańcem parafii, ale w tym momencie musimy też popatrzeć na obecną sytuację i nasze możliwości. Jest to czas odnajdywania się na nowo nie tylko w zmieniającej się rzeczywistości tego świata, ale również w wierze świętej, którą nadal chcemy wyznawać i być świadkami Jezusa Chrystusa wobec tych, którzy w wierze osłabli. Na horyzoncie jawi się niewątpliwie wielki temat świadectwa chrześcijan wobec szerzącej się obecnie laicyzacji i nowych ideologii. Jak mawiał św. papież Benedykt XVI, Europa zmęczyła się wyznawaniem wiary i miotana jest różnymi ideologiami. Ufam, że blask Ewangelii pomoże nam rozświecić ciemności niewiary, abyśmy sami nie błądzili i pomagali również innym podążać za Jezusem, który jest jedyną Drogą, Prawdą i Życiem.

A nasze duszpasterskie zamierzenia na czas najbliższy? W Święto Ofiarowania Pańskiego tradycyjnie pożegnamy żłobek i choinki, zaśpiewamy ostatnie kolędy. W tym dniu także pobłogosławimy gromnice, a w modlitwach będziemy pamiętać o naszych drogich siostrach zakonnych i o wszystkich oso-

bach konsekrowanych, prosząc także o dar nowych powołań. Kilka dni później odbędzie się kolejny Światowy Dzień Chorego. Z tej okazji, w sobotę po Popielcu, pragniemy zorganizować w parafii Wielkopostny Dzień Chorego. Jak co roku pomoże nam w tym ks. Wojciech Bartoszek, krajowy duszpasterz Apostolstwa Chorych. W niedzielę przed tym dniem będzie głosił Słowo Boże w kontekście troski o chorych, których w naszej wspólnocie jest również wielu. A później będzie Wielki Post – długi w liturgii okres pokuty i wynagrodzenia, ale również czas wielkiej łaski i duchowej odnowy. Tak, jak w poprzednich latach i w tym roku nasze wielkopostne rekolekcje chcemy przeżywać w kolejne niedziele, a tematem wiodącym będzie tym razem tajemnica Chrztu świętego, którą na nowo chcemy odkrywać i pogłębiać.

Wdzięcznym sercem próbuję ogarnąć czas od poprzedniego numeru Pielgrzyma. Tylu łask udzielił naszej wspólnocie dobry i miłosierny Bóg! Przez ręce Maryi, naszej patronki, każdego dnia dziękujemy i w codziennej modlitwie różańcowej powierzamy się Jej opiece. Dziękuję tym, których ręce wzniesione do modlitwy, pomagają nam wszystkim wytrwać w dobru i zwyciężać zło. Bóg zapłać za każdy wyraz troski o naszą wspólnotę i Boży dom. Stary Rok zakończyliśmy bez długu i ufam, że wspólnie poradzimy sobie w nowej, pewnie trudniejszej dla wszystkich rzeczywistości. W tych dniach, w ramach kolejnego programu Caritas, zakończyliśmy całoroczną pomoc dla najuboższych rodzin chrześcijańskich w Libanie. Z ofiar zebranych już dawniej oraz tych składanych w ciągu ostatnich 12 miesięcy do skarbonki św. Antoniego przekazaliśmy na ten cel 18.000 zł. Bóg zapłać wszystkim ofiarodawcom, a szczególnie liczny dobrodziejom naszego kościoła!

Wszystkim Czytelnikom Pielgrzyma jak i osobom redagującym pismo życzę światła Ducha Świętego i opieki Matki Najświętszej w całym Nowym Roku Pańskim 2023. Życzę również tak dobrej poczytności pisma, jak w ostatnim czasie, gdy rozszedł się szybko cały nakład.

Szczęść Boże!
ks. Zbigniew Kocoń

***Jak co roku 13 lutego przypadają
urodziny ks. Proboszcza.***

***Życzymy Solenizantowi zdrowia,
błogosławieństwa Bożego,
światła Ducha Świętego
i opieki Matki Bożej Wniebowziętej.***

***Niech wszelkie działania w naszej wspólnocie
dają Księdzu radość i zadowolenie.***

***Dziękujemy za każdy uśmiech, serdeczność,
pociechę i czas.***

Zapewniamy o naszej modlitwie i życzliwości.

Redakcja i Parafianie



freepik.com

*Wielki jest Pan
i godzien wielkiej chwały
w mieście Boga naszego.
O Boże, rozważamy Twoją łaskawość
we wnętrzu Twojej świątyni.
Jak imię Twe, Boże, tak i chwała Twoja
sięga po krańce ziemi.
Prawica Twoja
pełna jest sprawiedliwości.
Przypatrzcie się jego murom,
oglądajcie jego warownie,
by opowiedzieć przyszłym pokoleniom,
że Bóg jest naszym Bogiem
na wieki wieków
i że On nas będzie prowadził.*

Z Psalmu 48 (47)

Z ŻYCIA PARAFII

■ **21 grudnia** – Mszy św. rorantniej przewodniczył ks. abp Adrian Galbas. Otrzymaliśmy również świąteczne obrazki z błogosławieństwem ks. Arcybiskupa. Na zdjęciu uczestnicy tej Eucharystii po zakończeniu nabożeństwa.



■ **23 grudnia** – przygotowanie dekoracji świątecznych i naszego żłóbka zgromadziło grupę zaangażowanych osób, a nawet całych rodzin. Rorantni dom św. Joachima stał się symbolem naszych domów, do których przychodzi Nowonarodzony Pan. Szczególnie wymowny stał się stół nawiązujący do stołu wigilijnego. Podobnie jak w ubiegłym roku żłóbek stanowi kontynuację dekoracji rorantniej.



■ **24 grudnia** – dwie pasterki stały się już tradycją w naszej parafii. O godz. 21 Mszy św. przewodniczył ks. bp Grzegorz Olszowski, któremu towarzyszyli: ks. Proboszcz Senior Bernard Joško, ks. Proboszcz Zbigniew Kocoń, ks. Bartosz Zygmunt i ks. Rafał Bogacki. O godz. 24 wraz z wiernymi powitali Boże Narodzenie ks. Tomasz Mandrysz i ks. Łukasz Kotyński.



Prasa dostępna w naszym kościele
(na regale przy zakrystii lub w zakrystii).
Zachęcamy do czytania!



Sklepik charytatywny „Św. Brat Albert”
ul. Sikorskiego 24, wejście od pomnika

Godziny otwarcia:

- poniedziałek 15⁰⁰ - 17⁰⁰ Przyjmujemy i oferujemy:
- wtorek 16⁰⁰ - 18⁰⁰ odzież, pościel, ręczniki,
- środa 10⁰⁰ - 12⁰⁰ drobny sprzęt AGD, sztuc-
- czwartek 16⁰⁰ - 17⁰⁰ ce, nakrycia stołowe itp.
- piątek 15⁰⁰ - 17⁰⁰

Statystyka duszpasterska 2022 do roku 2021 r.

	2022	2021
Chrzest	44 (23 dz., 21 chł.)	55 (25 dz., 30 chł.)
I Komunia Święta	85 (44 dz., 41 chł.)	63 (30 dz., 33 chł.)
w tym Wczesna Kom. św.	3 dzieci	5 dzieci
Bierzmowanie	93 (43 dz., 50 chł.)	58 (35 dz., 23 chł.)
Sakrament małżeństwa	6 par	6 par
Zmarli	112 (66 k., 46 m.)	158 (66 k., 92 m.)

■ **31 grudnia** – pożegnaliśmy Stary Rok wieczorną Eucharystią, przed którą o godz. 17 uczestniczyliśmy w nabożeństwie dziękczynno-przebiegłym. Tym razem tradycyjna statystyka parafialna połączona była z dziękczynną modlitwą różańcową.

■ **6 stycznia** – uroczyste zakończenie rorat podczas popołudniowej Mszy św. i wspólne kolędowanie w ramach styczniowego Wieczoru Modlitwy i Uwielbienia. Zdjęcia na str. 15 i 16.

■ **11 stycznia** – w środę o godz. 18.00 podczas Mszy Św. wotywniej o św. Józefie jedną z intencji było podziękowanie Panu Bogu za pontyfikat papieża Benedykta XVI, który zmarł 31.12.2022 r.

opr. kalendarium WNiBU

fot.: Lesław Gajda, Maria Świerkot, Beata Urban



fot. Pola Stalmach

18 stycznia Apostolat Matki Bożej Pielgrzymującej, jak co miesiąc spotkał się na Mszy św. i jak zawsze szczególną dekoracją były ustawione przed ołtarzem kapliczki MB Szentszackiej. Tym razem pojawiło się również duże naczynie – stągiew, która od tej pory na co dzień będzie stała obok obrazu MB Nieustającej Pomocy. Można do niej wrzucać karteczki z anonimowo wypisanymi sprawami, które są dla nas ważne i którymi chcielibyśmy się z Matką Bożą podzielić (np. podziękowania, zwycięstwa i zmagania z własnymi słabościami, cierpienia, troski i obawy, zawierzenie innych itp.). Stągiew wypełniona karteczkami stanowi wkład do kapitału łask MB Szentszackiej i jest niesiona w procesji z darami każdego

18 dnia miesiąca podczas wieczornej Mszy św. Na ścianie nad stągwią można przeczytać więcej o tej idei.

UWAGA: do stągwi nie wrzucamy żadnych pieniędzy, jedynie karteczki z tekstem. Karteczki po ofiarowaniu ich Matce Bożej są palone.



Spotkanie opłatkowe Żywego Różańca – 7.01.2023 r.

W pierwszą sobotę stycznia odbyło się coroczne spotkanie opłatkowe Żywego Różańca. Rozpoczęliśmy Mszą św. o godz. 8, po której uczestniczyliśmy w nabożeństwie różańcowym przed wystawionym Najświętszym Sakramentem, któremu przewodniczył nasz ks. Proboszcz Zbigniew Kocoń, zarazem archidiecezjalny moderator Żywego Różańca. Liturgię Słowa, modlitwę wiernych, rozważania tajemnic różańcowych i odmawianie kolejnych dziesiątek poprowadzili członkowie Żywego Różańca. Po nabożeństwie spotkaliśmy się w salkach parafialnych, gdzie ks. Proboszcz złożył zebrany serdeczne noworoczne życzenia, po czym wszyscy łamaliśmy się opłatkiem. Następnie w dwóch salkach przy słodkim poczęstunku spędziliśmy czas na ciekawych rozmowach.



Spotkanie przygotowała III Róża żeńska – św. Franciszka z Asyżu i Róża męska – św. Rafała Kalinowskiego. Wielką pomoc okazał nam również ks. Proboszcz i dwie zelatorki. Koszty spotkania pokryły dobrowolne ofiary zebrane podczas Mszy św. Z powodu panującej grypy i starszego wieku wielu członków w spotkaniu wzięło udział tylko ok. 60 osób.

Żywy Różaniec w naszej parafii istnieje od października 1994 roku, jak łatwo więc policzyć to już bez mała 29 lat. Wiele osób, które na przestrzeni tego czasu trwały we wspólnocie modlitewnej, a zarazem przyjacielskiej odeszło już do Pana. Z tego powodu coraz częściej w różach (9 żeńskich, 1 męskiej i 1 dziecięcej) pojawiają się wakaty. Zachęcam więc i Panie, i Panów, którzy chcieliby poświęcić codziennie czas na 1 dziesiątkę różańca świętego w intencjach papieskich, misyjnych, pokoju lub własnych o dołączenie do naszego Stowarzyszenia Żywego Różańca. Zapisać można się w zakrystii, kancelarii, u ks. Proboszcza lub zelatora jednej z róż. Zapraszam również na nasze comiesięczne Msze św. połączone z modlitwą różańcową w I soboty miesiąca o godz. 8.00.

Szczęść Boże!
Damian Gruchlik

fot. Joanna Turek, Damian Gruchlik



„Zwiastuję Wam wielką radość, która będzie udziałem wszystkiego ludu...”

Panewnicka adoracja Bożego Żłóbka przez członków Żywego Różańca

Ta wielka radość, którą przed wiekami zwiastowali Aniołowie, zmienia, a nawet może przekształcać nasze życie.

W sobotę 14.01.2023 r. Rodzina Żywego Różańca zgromadziła się w Bazylice w Panewnikach, by adorować Jezusa leżącego w żłóbku, oddać Mu pokłon wyśpiewując „Gloria in excelsis Deo...”. Tak jak Aniołowie i blask Gwiazdy Betlejemskiej prowadzili pasterzy do Groty Betlejemskiej, by oddali pokłon Panu, tak i nas w ten słoneczny i ciepły zimowy dzień prowadziła miłość i nadzieja przed oblicze Nowonarodzonego. Wśród pielgrzymów była spora grupa naszych parafian. Pochyleni przed Jezusem z pokorą odmówiliśmy tajemnice radosne różańca.

Dopełnieniem radości był udział w Najświętszej Eucharystii pod przewodnictwem bp. Adama Wodarczyka i z udziałem naszego moderatora ks. Zbigniewa Koconia. W homilii ks. Biskup nawiązał do słów Anioła zwiastującego pasterzom przyjscie na świat Zbawiciela: „Nie bójcie się... Dziś narodził się wam w mieście Dawidowym Zbawiciel...”

Największe wydarzenia dokonują się w ciszy Boga. W ciszy i samotności Maryja rodzi Jezusa. Pasterze weszli w tę ciszę Betlejemskiej Nocy za wskazaniem Anioła. Byli pierwszymi heroldami – głosicielami Dobrej Nowiny. Zostali posłani, by głosić narodziny Zbawiciela. My przez przyjęcie Chrztu św. zostaliśmy włączeni w Kościół Chrystusowy i uczestniczymy w posłaniu pasterskim Chrystusa. Jak powiedział bp. Adam: Otwórzmy się na dary, które ofiaruje nam Chrystus w każdej Eucharystii. Bądźmy posłańcami miłości Chrystusowej wszędzie, gdzie jesteśmy. Przyjmując błogosławieństwo zostaliśmy posłani.

Podobnie, by oddać pokłon Świętej Rodzinie, pielgrzymowali 21 stycznia do Panewnik członkowie Apostolstwa Dobrej Śmierci. W radosnym skupieniu dziękowaliśmy za przyjscie Zbawiciela, wychwalaliśmy Boga śpiewem kolęd, modlitwą i adoracją. Członkowie ADS z wielu zakątków archidiecezji spotkali się jako rodzina Boża, by cieszyć się z narodzenia Jezusa i z objawienia światu drogi do Zbawienia. I tym razem zwieńczeniem spotkania było uczestnictwo w Eucharystii, którą celebrowali m.in.: ks. Grzegorz Górnik – dyrektor ADS z Górki Klasztornej oraz ks. Dominik Szaforz – opiekun ADS naszego regionu. Dziękowaliśmy Bogu za dary ubiegłego roku, polecając wszystkich w modlitwie i prosząc o opiekę i łaski w Nowym Roku.

*„O gwiazdo Betlejemska, zaświeć na mym niebie
Ja cię szukam wśród nocy, ja tęsknię bez ciebie
Prowadź mnie do stajenki, gdzie Chrystus złożony
Bóg – Człowiek z panny świętej dla nas narodzony”.*

Maria Krawczyk



fot. Dorota Klukowska



Papieskie intencje Apostolstwa Modlitwy

na styczeń

Za wychowawców

Módlmy się, aby wychowawcy byli wiarygodnymi świadkami, ucząc braterstwa zamiast rywalizacji i wspierając przede wszystkim wrażliwych młodych ludzi.

na luty

Za parafie

Módlmy się, aby parafie, w których centralne miejsce zajmuje komunika, stawały się coraz bardziej wspólnotami wiary, braterskimi i otwartymi na najbardziej potrzebujących.

na marzec

Za parafie

Módlmy się za tych, którzy cierpią z powodu zła zadanego przez członków wspólnot kościelnych, aby w tym samym Kościele znaleźli konkretną odpowiedź na swój ból i cierpienie.



Nicolas Labbé: Ofiarowanie w świątyni (pol. XVII w.)

dotyczył matki a drugi nowonarodzonego dziecka. Kobieta była zobowiązana do powstrzymania się od praktyk rytualnych przez czterdzieści dni, po czym składała podwójną ofiarę: baranka na całopalenie i młodego gołębia lub synogarlicę za grzech, ale jeśli kobieta była uboga, mogła złożyć w ofierze dwie synogarlice albo dwa gołębie (por. Kpł 12, 1-8). Św. Łukasz uściśla, że Maryja i Józef złożyli ofiarę ubogich, aby ukazać, że Jezus urodził się w rodzinie ludzi prostych, pokornych, ale głęboko wierzących: w rodzinie należącej do tych ubogich Izraela, którzy tworzą prawdziwy Lud Boży. Za pierworodnego syna, który zgodnie z Prawem Mojżeszowym był własnością Boga, przepisane było natomiast wykupienie ustanowione w darze pięciu syklów, które należało zapłacić kapłanowi w dowolnym miejscu. Było to na odwieczną pamiątkę faktu, że w chwili wyjścia z Egiptu, Bóg ocalił pierworodnych narodu żydowskiego (por. Wj 13, 11-16).

Trzeba zauważyć, że w przypadku tych dwóch aktów – oczyszczanie matki i wykupienia syna – nie było trzeba udawać się do świątyni. Natomiast Maryja i Józef chcieli dokonać wszystkiego w Jerozolimie, a św. Łukasz pozwala dostrzec, że cała scena zmierza do świątyni, a więc koncentruje się na Jezusie, który do niej wkracza. I właśnie poprzez przepisy Prawa wydarzenie główne staje się innym, to znaczy „przedstawieniem” Jezusa w świątyni Boga, oznaczającym czynność ofiarowania Syna Boga Najwyższego Ojcu, który Go posłał.

Jest rzeczą interesującą zaobserwować z bliska to wejście Dzieciątka Jezus w uroczystym dniu świątyni, w wielkim zgłętku tak wielu osób zajętych swoimi sprawami: kapłanów, lewitów z ich kolejami posługi, licznie zebranych pobożnych wiernych i pielgrzymów, pragnących spotkać się z Bogiem, świętym Izraela. Nikt z nich jednak nie zdaje sobie sprawy z tego co się dzieje. Jezus jest dzieckiem jak wiele innych dzieci, pierworodnym synem dwojga bardzo zwyczajnych rodziców. Także kapłani okazują się niezdolni odczytania znaków nowej i zupełnie szczególnej obecności Mesjasza i Zbawiciela.

Zmarły 31 grudnia 2022 r. emerytowany papież Benedykt XVI pozostawił po sobie wielką spuściznę myśli teologicznych. Odszedł w opinii jednego z najwybitniejszych teologów naszych czasów.

O ofiarowaniu Jezusa w świątyni

komentarz papieża Benedykta XVI

Fragmenty homilii i przemówień papieża Benedykta XVI wygłoszonych podczas uroczystości w dniu 2 lutego w latach: 2011, 2012 i 2013.

Opowiadając o dzieciństwie Jezusa, święty Łukasz podkreśla, że Maryja i Józef byli wierni Prawu Pańskiemu. Z głęboką pobożnością wypełniali to wszystko, co było wymagane po urodzeniu pierworodnego syna. Chodzi o dwa bardzo stare przepisy: jeden

Tylko dwoje starszych, Symeon i Anna, odkrywa wielką nowość. Przywiedzeni przez Ducha Świętego, odnajdują w tym Dzieciństwie spełnienie ich długich oczekiwań i czuwań. Oboje kontemplują Boskie światło, które przychodzi, by oświecić świat, a ich prorocze spojrzenie otwiera się na przyszłość, jako zwiastowanie Mesjasza.

Duch rzeczywiście unosi się nad całą scenę Ofiarowania Jezusa w świątyni (...). Jest to Duch „Pocieszyciel”, który przynosi „pocieszenie” Izraela i porusza krokami oraz sercami tych, którzy na Niego czekają. To Duch podpowiada Symeonowi i Annie prorocze słowa, słowa błogosławieństwa, uwielbienia Boga, wiary w Jego Pomazańca, dziękczynienia gdyż w końcu nasze oczy widzą, a nasze ramiona mogą objąć „Twoje zbawienie” (por. Łk 2,30).

W spotkaniu między starcem Symeonem a Maryją, młodą matką, łączą się ze sobą w zadziwiający sposób Stary i Nowy Testament w dziękczynieniu za dar Światła, które zabłysło w ciemnościach: za Chrystusa Pana. „Światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela” (Łk 2, 32): tak Symeon określa Mesjasza Pańskiego na zakończenie swego hymnu błogosławieństwa.

Dzieciątka Jezus, które jest natychmiast przedstawione w świątyni, jest tym samym, które, gdy dorośnie, dokona oczyszczenia świątyni (por. J 2, 13-22; Mk 11,15,19), a nade wszystko uczyni z siebie samego ofiarę i arcykapłana Nowego Przymierza.

Jezus wkracza do starożytnej świątyni; On, który jest nową Świątynią Boga: przychodzi nawiedzić swój lud, doprowadzając do wypełnienia posłuszeństwo Prawu i inaugurując ostateczne czasy zbawienia.

Motyw światła, który nawiązuje do pierwszej i drugiej pieśni Sługi Jahwe z Księgi Izajasza (por. Iz 42,6; 49,6), jest w tej liturgii bardzo obecny, bardzo wyrazisty – zauważa papież Benedykt XVI – to znak, który przypomina wejście Maryi do świątyni: Dziewica Maryja, konsekrowana par excellence, niosła w ramionach samo Światło, Słowo Wcielone, które przyszło, aby rozproszyć ciemności świata miłością Boga.

Dlatego też w dniu, w którym Kościół wspomina ofiarowanie Jezusa w świątyni, obchodzony jest Dzień Życia Konsekrowanego [wybrany przez Jana Pawła II i obchodzone po raz pierwszy w 1997 r.]. Każdej osobie konsekrowanej jest dziś poświęcona modlitwa całej Wspólnoty, która dziękuje Bogu Ojcu, dawcy wszelkiego dobra, za dar tego powołania i z wiarą przyzywa go na nowo. Ponadto z tej okazji pragniemy coraz bardziej dowartościować świadectwo tych osób, które zdecydowały się, by naśladować Chrystusa poprzez praktykę rad ewangelicznych.

(oprac WNiBU)

Od Józefa do...

Nieco ponad trzy lata temu, na pierwszym roboczym spotkaniu z moim ówczesnym proboszczem dowiadaliśmy się o tym jakie grupy działają przy naszej nowej parafii i przy okazji dzieliliśmy się obowiązkami. Jedną z grup, które przypadły mojej opiece była wspólnota Mężczyzn św. Józefa. Pierwsza myśl, która pojawiła mi się w głowie brzmiała – co to jest? Wtedy właściwie po raz pierwszy usłyszałem, że taka wspólnota w ogóle istnieje. Serio? Same chłopcy? – pomyślałem. Co ja mam z nimi robić? Na czym polegają ich spotkania? Jakie tematy są poruszane? Wiele pytań... na które z czasem i z kolejnymi spotkaniami przychodziły odpowiedzi.

Okazało się, że wcale nie muszę się mocno, a w zasadzie wcale, gimnastykować w szukaniu tematów, bo wszystko jest poukładane, wszystko przemyślane i tworzy logiczną drogę. Do czego? – zapytasz. Ano do Boga, do świętości, do świadomości tego, kim jestem. Jestem mężczyzną, jestem kawalerem, jestem samotnie żyjącym, jestem mężem, jestem ojcem, jestem chrześcijaninem i Bożym dzieckiem, a w tym wszystkim chcę być jak najbliższej ideału. Po to jest ta wspólnota.

Spróbujmy ułożyć wiadomości w pewnym kluczu, tzn.: skąd, kto, w jakim celu, w jaki sposób?



SKĄD. Początki działalności związane są z osobą emerytowanego strażaka, ewangelizatora i pisarza Donalda Turbitta. Turbitt jest jednym z koordynatorów ruchu Mężczyzn św. Józefa w Stanach Zjednoczonych. Opowiadając o swoich doświadczeniach, o pracy, podkreśla, że tak jak niegdyś ratował ludzi z pożaru, tak teraz gasi pożary duszy.

KTO. Na stronie internetowej przeczytamy, że to sieć mężczyzn, którzy pragną w swoim życiu duchowym czegoś więcej. Są wspólnotą tych, którzy szukają Pana; starają się służyć potrzebom innych zamiast szukać władzy i przywilejów; trwają w Bożej mocy; odkrywają radość życia według Bożego planu.

W JAKIM CELU. Życie z Bogiem jest nadrzędnym celem wspólnoty, a w konsekwencji osiągnięcie świętości.

W JAKI SPOSÓB. Mężczyźni św. Józefa realizują pewne priorytety, tj.: doskonalenie osobistej relacji z Bogiem, poprawa i pogłębienie relacji z żoną, stawianie się autentycznym autorytetem dla swoich dzieci, czerpanie radości z pracy i wykonywanych obowiązków, wsparcie dla braci w wierze. To wszystko staje się możliwe dzięki zaangażowaniu we wspólnotę, dawanie i czerpanie.



W naszej parafii grupa dopiero raczkuje, poznajemy siebie, uczymy się z sobą dzielić i przebywać. **Jeśli szukasz miejsca dla siebie i pragniesz wzrastać w wierze, dzieląc się przeżywaniem swojej wiary i męskości, to zapraszamy. Terminy spotkań podawane są w ogłoszeniach duszpasterskich podczas niedzielnych Mszy świętych.**

Opiekun, ks. Łukasz Kotyński

Uzupełniając słowa i zaproszenie ks. Łukasza przekazujemy jeszcze kilka informacji o założycielu tego szczególnego ruchu pod nazwą Mężczyźni św. Józefa.

Jest nim Donald Turbitt – amerykański katolicki lider świecki pochodzenia irlandzkiego, mąż, ojciec i dziadek. Don (jak go powszechnie nazywają) i jego żona Pat mają 3 dzieci i 13 wnucząt. Mieszkają w Glocester (stan Rhode Island) i są członkami parafii Świętego Antoniego w North Providence.

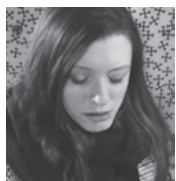
Don przez 21 lat służył w straży pożarnej Providence, a później przez ponad 30 lat prowadził własny biznes.

Posługa Dona w Kościele jest zróżnicowana. Przez 20 lat był koordynatorem wspólnoty przymierza „God’s Love”. Prowadził misje i konferencje w całej Nowej Anglii, Europie Wschodniej (Polska i Ukraina), Afryce, ostatnio także w Wietnamie i na Syberii. Jest przewodniczącym Międzynarodowego Stowarzyszenia Mężczyzn Świętego Józefa (MOSJI), które zostało zatwierdzone w 2012 r. Współtworzy „Renewal Ministry” – Katolicką Koordynację Odnowy Charyzmatycznej w Stanach Zjednoczonych.

Warto wspomnieć, że jesienią 2022 r. Donald Turbitt był w Polsce. Ciekawą rozmowę wówczas przeprowadził z nim dla Gościa Niedzielnego ks. Rafał Bogacki. Wywiad ten pt. *Sila i łagodność* możemy przeczytać w archiwum GN na stronie internetowej.

Mężczyźni św. Józefa działają już w kilku krajach, m.in. w Polsce, Anglii, Irlandii, Szkocji, Białorusi, Ukrainie, Litwie, Łotwie, Danii, Niemczech, Norwegii, Słowenii, we Włoszech, a także w krajach afrykańskich: Ugandzie, Ghanie, Afryce Południowej.

Polecamy stronę internetową polskich Mężczyzn Świętego Józefa: <https://meczczyni.net/> i zachęcamy do dołączenia do naszej parafialnej grupy!



Moc w słabości się doskonali, czyli o tym, jak odnaleźć Boga w trudnościach Zwolnij trochę...

Stare polskie porzekadło mówi, że człowiek uczy się całe życie. Ja niestety wiele istotnych lekcji odebrałam zbyt późno, choć chyba lepiej późno niż wcale. Dziś każdego dnia uświadamiam sobie jak wiele szans odebrałam sobie sama przez niecierpliwość – nie tylko w relacjach z innymi, ale przede wszystkim w walce z niepełnosprawnością. Liczą się małe, pewne kroki do celu. Bieg wcale nie skraca drogi, którą i tak musimy pokonać, a wręcz wydłuża ją przez liczne upadki i potknięcia zamykając przy tym oczy na piękno mijane niezauważenie w tym pędzie.

Może więc warto ten nowy, rozpoczęty rok przywitać nieco inaczej, nieco wolniej i nieco bardziej uważnie? Może war-

to te kolejne sprezentowane przez miłosiernego Boga 365 dni potraktować jak szanse na dostrzeżenie tego, co dawniej umykało naszym rozbiegającym oczom?

Dlatego życzę i sobie i Wam Drodzy Czytelnicy byśmy ten rok przyjęli z pełną ufnością w zamiary Opatrzności wobec nas. Byśmy za każdą łaskę chwalili Bożą dobroć, a każdy kryzys, trud, a może i cierpienie, krzyż przyjmowali z wdzięcznością, pytając w sercu: co chcesz mi Panie przez to powiedzieć? Przed czym chcesz mnie w ten sposób uchronić?

Z wysokości krzyża widać wszystko wyraźnie. Z wysokości krzyża zdecydowanie rozszerza się zawężona dotąd perspektywa. Jeśli – jak ja dawniej – oddalas się od Nieba nie rozumiejąc drogi, którą Bóg ci wyznaczył, pomyśl, że krzyż, który niesiesz, nie jest przysłowiową kłodą rzuconą pod nogi, ale Twoją osobistą drabiną do Nieba. Czy wówczas to, co zdawało się przekleństwem nie staje się powodem do wdzięczności?

Niech Bóg nam błogosławi na ten Nowy Rok.

Katarzyna Sosnecka

11 lutego we wspomnienie NMP z Lourdes przypada Światowy Dzień Chorego. Z tej okazji papież, jak co roku, kieruje swoje orędzie do wiernych, którego fragmenty zamieszczamy poniżej.

ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO NA XXXI ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO

„Miej o nim staranie”

Współczucie jako synodalna realizacja uzdrowienia

Drodzy bracia i siostry!

Choroba jest częścią naszego ludzkiego doświadczenia. Może jednak stać się czymś nieludzkim, jeśli jest przeżywana w izolacji i opuszczeniu, jeśli nie towarzyszy jej troska i współczucie. Gdy podążamy naprzód wspólnie, czymś normalnym jest to, że ktoś może poczuć się źle, że będzie musiał się zatrzymać z powodu zmęczenia lub jakiegoś zdarzenia po drodze. To właśnie wówczas, w tych chwilach, widać, jak idziemy: czy jest to rzeczywiście podążanie razem, czy też idziemy tą samą drogą, ale każdy na własną rękę, dbając o swoje interesy i pozwalając, aby inni „dali sobie radę”. Dlatego w ten XXXI Światowy Dzień Chorego, w trakcie trwającego procesu synodalnego, zapraszam was do refleksji nad tym, że właśnie poprzez doświadczenie słabości i choroby możemy nauczyć się podążać razem zgodnie ze stylem Boga, który jest bliskością, współczuciem i czułością. (...)

Doświadczenie zagubienia, choroby i słabości stanowi oczywiście część naszej drogi: nie wykluczają nas z Ludu Bożego, przeciwnie, wprowadzają nas w centrum uwagi Pana, który jest Ojcem i nie chce stracić po drodze nawet jednego ze swoich dzieci. Chodzi więc o to, by uczyć się od Niego, aby naprawdę być wspólnotą, która podąża razem, zdolną do tego, by nie dać się zarazić kulturą odrzucenia. (...)

Bracia, siostry, nigdy nie jesteśmy gotowi na chorobę. A często nawet do przyznawania się, że jesteśmy coraz starsi. Boimy się bezbronności, a wszechobecna kultura rynkowa popycha nas do tego, by jej zaprzeczać. Dla kruchości nie ma miejsca. A zło, wdzierając się w nasze życie i atakując nas, po-

wala nas nieprzytomnych na ziemię. Może się więc zdarzyć, że inni nas opuszczają, albo że wydaje nam się, iż musimy ich porzucić, aby nie czuć wobec nich ciężaru. Tak zaczyna się samotność i zatruwa nas gorzkie poczucie niesprawiedliwości, dla której nawet Niebo zdaje się zamykać. Rzeczywiście, trudno nam trwać w pokoju z Bogiem, gdy niszczy się nasze relacje z innymi i z samymi sobą. Dlatego tak ważne jest, także w odniesieniu do choroby, aby cały Kościół skonfrontował się z ewangelicznym przykładem dobrego Samarytanina, aby stać się wartościowym „szpitalem polowym”: jego misja bowiem, zwłaszcza w okolicznościach historycznych, które przeżywamy, wyraża się w sprawowaniu opieki. Wszyscy jesteśmy delikatni i wrażliwi; wszyscy potrzebujemy tej współczującej uwagi, która potrafi się zatrzymać, zbliżyć, uzdrowić i podnieść. Sytuacja, w jakiej znajdują się chorzy jest więc apelem, który przerywa obojętność i spowalnia krok tych, którzy idą naprzód, jakby nie mieli sióstr i braci. (...)

„Miej o nim staranie” (Łk 10, 35) – zaleca gospodarzowi Samarytanin. Jezus powtarza to także każdemu z nas, a na koniec napomina: „Idź, i ty czyn podobnie!”. (...)

Wstawiennictwu Maryi, Uzdrawieniu Chorych, zawierzam każdego z was, którzy jesteście chorzy; was, którzy opiekujecie się nimi w rodzinie, poprzez pracę, badania naukowe i wolontariat; was, którzy angażujecie się w nawiązywanie osobowych, kościelnych i obywatelskich więzi braterstwa. Wszystkim serdecznie przekazuję moje Apostolskie Błogosławieństwo.

Rzym, u św. Jana na Lateranie, dnia 10 stycznia 2023 roku.

FRANCISCUS

Wpisując się w obchody Światowego Dnia Chorego w naszej parafii w niedzielę 19 lutego krajowy duszpasterz Apostolstwa Chorych, ks. Wojciech Bartoszek będzie głosił Słowo Boże, a w sobotę 25 lutego odbędzie się parafialny Wielkopostny Dzień Chorego, na który zaproszeni są chorzy i utrudnieni wiekiem parafianie wraz z opiekunami, którzy pomogą im dotrzeć do kościoła, o co bardzo prosimy.

PIELGRZYMKA SZLAKIEM WŁOSKICH ŚWIĘTYCH Z ODPOCZYNKIEM NAD MORZEM



Od 12 do 23 lipca br. z Biurem Podróży Santo Camino organizujemy dwutygodniową pielgrzymkę do Włoch.



Zapisy u ks. Tomasza Mandrysa - tel. 507 627 877

PADWA – ASYŻ – CASCIA – RZYM – NETTUNO – POMPEJE – PIETRELCINA – SAN GIOVANNI ROTONDO – MONTE SAN ANGELO – MANOPELLO – ISOLA DI GRAN SASSO – WENECJA

DZIEŃ 1 - 12.07.2023 (środa)

Wyjazd we wczesnych godzinach porannych i przejazd przez Czechy i Austrię do Włoch. Nocleg w okolicy Padwy.

DZIEŃ 2 - 13.07.2023 (czwartek)

Padwa – plac Prato della Valle, Msza św. w bazylice św. Anotniego, sanktuarium **św. Leopolda Mandića** – patrona chorych na raka. Przejazd i nocleg w okolicy Asyżu.

DZIEŃ 3 - 14.07.2023 (piątek)

Asyż – Msza św. w bazylice **św. Franciszka**, spacer średowiecznym miastem, bazylika **św. Klary**, kościół Santa Maria Maggiore – grób **bl. Carla Acutisa**

Cascia – bazylika i grób **św. Rity** – patronki spraw trudnych i beznadziejnych. Przejazd i nocleg w okolicy Rzymu (3 noce).

DZIEŃ 4 - 15.07.2023 (sobota)

Rzym – bazylika św. Piotra, Groty Watykańskie, grób **św. JP II** i śp. Benedykta XVI, zwiedzanie Wiecznego Miasta, Msza św. w jednym z rzymskich kościołów.

DZIEŃ 5 - 16.07.2023 (niedziela)

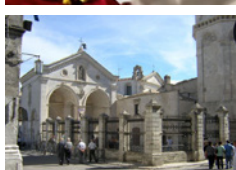
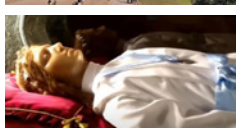
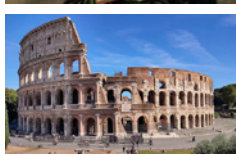
Nettuno – sanktuarium MB Łaskawej, modlitwa i Msza św. przy grobie **św. Marii Goretti**, kilkugodzinny odpoczynek nad Adriatykiem. Powrót na nocleg do Rzymu.

DZIEŃ 6 - 17.07.2023 (poniedziałek)

Pompeje – sanktuarium MB Różańcowej, nawiedzenie grobu **bl. Bartłomieja Longo**.

Pietrelcina – rodzinne miasto **św. o. Pio**, kościół MB Anielskiej, kościół św. Anny, Toretta.

Przejazd na nocleg do **San Giovanni Rotondo** (3 noce), udział w modlitwie różańcowej przy grobie św. o. Pio (dla chętnych).



DZIEŃ 7 - 18.07.2023 (wtorek)

San Giovanni Rotondo – sanktuarium św. o. Pio, bazylika MB Łaskawej, kościół antyczny, muzeum o. Pio.

Monte San Angelo – słynna grotta objawień św. Michała Archanioła, „przystanek” na degustację wina i oliwy. Powrót na nocleg, wieczorny różaniec przy grobie św. o. Pio.

DZIEŃ 8 - 19.07.2023 (środa)

San Giovanni Rotondo – Msza św. w sanktuarium św. o. Pio, kilkugodzinny wypoczynek nad morzem, wieczorna modlitwa różańcowa przy grobie św. o. Pio.

DZIEŃ 9 - 20.07.2023 (czwartek)

Manopello – słynny wizerunek oblicza Chrystusa, Msza św.

Isola di Gran Sasso – nawiedzenie grobu **św. Gabriela Possentiego**, przejazd na nocleg w okolicy Rimini.

DZIEŃ 10 - 21.07.2023 (piątek)

Całodzienny odpoczynek nad Adriatykiem.

DZIEŃ 11 - 22.07.2023 (sobota)

Wenecja – prywatny rejs statkiem z Chioggi w stronę Placu św. Marka, zwiedzanie miasta, po południu Msza św. w bazylice św. Marka, pożegnalny rejs statkiem do Chioggi. Nocny przejazd przez Włochy, Austrię i Czechy do Polski.

DZIEŃ 12 - 23.07.2023 (niedziela)

Powrót w godzinach porannych. Zakończenie pielgrzymki.

Cena: 420 euro + 1200 zł przy grupie 51-osobowej, może ulec zmianie w przypadku zmian cen paliwa lub opłat hotelowych (440 euro + 1300 zł – grupa 46 osob., 450 euro + 1400 zł – grupa 41 os.).

ŚWIADCZENIA W CENIE:

- przejazd autokarem turystycznym z WC, DVD, barkiem i klimatyzacją,
- 10 noclegów w hotelach *** (pokoje 2-, 3-osobowe),
- 10 śniadań i 10 obiadokolacji,
- opieka pilota wycieczek zagranicznych,
- ubezpieczenie NNW i KL,

CENA NIE ZAWIERA:

- biletów wstępu do zwiedzanych obiektów, parkingów, autostrad, opłaty w sanktuariach, opłaty za przewodników lokalnych, opłat klimatycznych – płatne dodatkowo 120 euro w autokarze,
- dodatkowych ubezpieczeń (kosztów leczenia chorób przewlekłych),

- napojów do obiadokolacji,
- obow. składki na TFG i TFP – 20 zł.

WYMAGANY DOKUMENT – dowód osobisty lub paszport – ważne min. 6 miesięcy od daty powrotu.

PROGRAM RAMOWY - MOŻE ULEĆ ZMIANIE

Czy wiesz, że...

Tajemnicza mandragora

14 lutego przez świat przetoczy się walentynkowy szal. Kwiaty, wyznania, prezenciki, dyskusje, gorące „za” i ostentacyjne „przeciw”... Królować będą serduszka i czerwone róże jako oczywiste kwiaty-symboly miłości, ale czyż jeszcze bardziej symbolicznym – co zresztą przyjęło się w obu Amerykach – nie byłoby anturium: nie dość że czerwone, to jeszcze w kształcie serca!? Dwa w jednym!

My jednak z walentynkowej inspiracji – zamiast do kwiatarni zajrzymy do... Biblii, a w niej do niezwykłego poematu miłosnego odczytywanego dosłownie i alegorycznie, czyli do *Pieśni nad pieśniami*. Nie będzie to pierwsze spotkanie z tym tekstem w moim biblijno-przyrodniczym cyklu – bohaterami były już: mirt, granat, róża Saronu. Tym razem zaciekała mnie roślina, która setki lat temu zrobiła naprawdę wielką karierę – tajemnicza, niezwykła, w dawnych wiekach nawet określana magiczną – mandragora.

**Obłubienica: [...] Mandragory sieją woń,
nad drzwiami naszymi wszelki owoc wyborny,
świeży i zeszłoroczny
dla ciebie, miły mój, chowałam. (Pnp 7,14)**

Już sama nazwa intryguje – przypuszczalnie ma perskie pochodzenie: mardum-giā oznacza człowiecze (ludzkie) zioło, co nawiązuje do kształtu korzenia mandragory przypominającego ludzką postać. Właśnie wokół tej części rośliny narosło wiele legend, fantastycznych – a czasem i przerażających – historii. Ale po kolei...



Mandragora jesienna – dla jednych odrębny gatunek, dla innych odmiana mandragory lekarskiej

Pochodząca z basenu Morza Śródziemnego mandragora lekarska (*Mandragora officinarum*) to wieloletnia roślina z rodziny psiankowatych, do której należą także znane nam ziemniaki, pomidory, papryka, ale także tytoń czy cieszące się kryminalną sławą trujące: lulek, bielun i absolutny „szwarczarakter” w tym gronie – pokrzyk wilcza jagoda. Mandragora lekarska nie przekracza 30-40 cm wysokości, jej łodyga jest silnie skrócona, więc duże liście tworzą rozetę, w centrum której wyrastają dzwonkowate kwiaty barwy zielonkawo-białej. Kwitnie już od lutego, a późną wiosną pojawiają się owoce – żółte jagody o średnicy 3-5 cm, trochę przypominające pomi-

dory. Jesienią roślina zamiera, w ziemi pozostaje korzeń, z którego na wiosnę wyrasta nowa roślina. Mandragorę występującą na Bliższym Wschodzie niektórzy systematycy wydzielają w odrębny gatunek – mandragorę jesienną (*Mandragora autumnalis*), która jest mniej więcej dwa razy większa, ma fioletowe kwiaty, kwitnie między grudniem a lutym, a jej owoce są bardziej jajowate.

Drugi człon nazwy mandragory lekarskiej wskazuje na jej właściwości lecznicze, takie same ma mandragora jesienna. Obie są jednym z najdawniejszych środków stosowanych w medycynie. Wzmianki o nich pojawiają się już w starożytnych egipskich papirusach z XVI w. p.n.e. Mandragorę opisywali m.in. starożytni: Hipokrates, Galen, Józef Flawiusz.

Kombinacja alkaloidów z atropiną i skopolaminą na czele sprawia, że jest to roślina trująca i halucynogenna, ale sporządzane z niej wyciągi w odpowiednich dawkach stosowane były jako środki nasenne i uśmierzające ból. Miała zastosowanie również jako narkoza – przed operacjami podawano chorym wino z owoców mandragory lub kawałek korzenia do żucia, podczas zabiegu trzymano pod nosem świeżo przełamany korzeń jako środek znieczulający, zaś solone wyciągi z owoców i korzeni były skuteczne w przypadku bólu zębów. Niestety ze względu na częste zatrucia i narkotyczne działanie cieszyła się również złą sławą i dość szybko uznano ją za roślinę diabelską. Znajdowała się w arsenale niejednego truciciela.

Lecznicze wykorzystanie miała cała roślina, ale szczególnie ceniony był korzeń i on dodatkowo fascynował najbardziej.

Rycina z manuskryptu z VII w. (tzw. *Dioskurydu neapolitańskiego*) – jednej z wielu kopii księgi „*Materia Medica*” greckiego lekarza i botanika Dioskurydesa żyjącego w I w.



Mandragora lekarska – karta ze zbioru XVI-wiecznych botanicznych akwarel „*Libri Picurati*” Karola Kluzjusza (aż 1142 karty!, Biblioteka Jagiellońska)



Mięsisty, silnie rozgałęziony, nawet do 60 cm długości, przypominał – jak wspomniałam – sylwetkę człowieka, co pobudzało wyobraźnię i szybko znalazło zastosowanie w praktykach magicznych, szczególnie w średniowieczu. Z korzenia wycinano małe figurki, tzw. homunculusy, w Niemczech zwane alraune, którym przypisywano właściwości czarnoksiężskie, traktowano jako talizmany przynoszące szczęście, bogactwo, leczące wszelkie choroby, w tym bezpłodność i budzące wzajemność w nieczułym obiekcie miłosnych westchnień. Trudno uwierzyć, ale ich cena przewyższała złoto, przechowywano je w szkatułkach, traktowano z czcią, a nawet dziedziczono wg ściśle określonych reguł (i tylko w linii męskiej!). Jeszcze trudniej nam dzisiaj uwierzyć w historie związane z wydobywaniem korzeni mandragory z ziemi. Jedna z nich sięgała do opisu stworzenia człowieka, jakoby owe „ludzkie” korzenie były pierwowzorem człowieka stworzonym przez Boga w raju, który się Stwórcy nie spodobał, zostały wyrzucone i schroniły się w ziemi, dlatego bronią się, wyją i wrzeszczą podczas wrywania, a ich krzyk jest nie do zniesienia powodując obłęd, a nawet śmierć tego, kto je wykopywał. Pojawiały się różne absurdałne przepisy na ich wykopywanie, z których proponowane przez Pliniusza czekanie na przyjazny wiatr i kreślenie wokół rośliny trzech kół mieczem przed wyrwaniem wydaje się być najmniej szalonym. Nazwa mandragora obco brzmiąca w uszach naszych przodków dała rodzime nazewnictwo nawiązujące do urojonych właściwości rośliny, np. krzykawa czy pokrzyk (ta ostatnia nazwa została przeniesiona na inną roślinę z tej samej rodziny).

Powiązanie mandragory w średniowieczu z praktykami alchemicznymi i czarami dla niejednej osoby, u której znalazło taki korzeń kończyło się... spalaniem na stosie.

Z tych mrocznych obszarów wokół mandragory powróćmy na jaśniejszą stronę – do cytowanego na wstępie fragmentu Pieśni nad pieśniami:

Mandragory sięją woń...

Czy Oblubienica ma na myśli kwiaty? Nie, chodzi o intensywny i specyficzny zapach owoców mandragory, który jest cechą typową dla rodziny psiankowatych. W dawnych opisach podkreślano, że dla „delikatnych nosów Europejczyków” nie był to zapach zbyt przyjemny. Nie wiem, jak pachnie mandragora, ale wystarczy powąchać łądźki i liście pomidorów, by się przekonać, że nie jest to zapach, jakiego byśmy się spodziewali po pysznych owocach.

Mandragora wykonywana była do sporządzania różnych eliksirów miłości, ale na tym polu szczególnie owoce mandragory uważane były za skuteczny afrodyzjak. W języku hebrajskim jej nazwa *dudaim*

oznacza *rośliny miłości* (występuje tylko w liczbie mnogiej). Kobiety jadły je, aby wzbudzić miłość i pożądanie u swoich mężów, a także wspomóc poczęcie potomstwa. Dlatego jagody mandragory nazywano także *jabłkami miłosnymi*, choć Arabowie określali je jako *jabłka diabła*. Można zażartować, że w miłości trzeba się zmierzyć z niejedną pokusą, a zważywszy, że mandragora w małych dawkach poza pożądaniem miała pobudzać próżność, a w większych głupotę, więc coś jest na rzeczy w tej arabskiej nazwie.

Do tej pory podobno panuje przekonanie, że owoce mandragory skutecznie pomagają w poczęciu, co znaczy, że nic się nie zmieniło od czasów opisywanych w księdze Rodzaju (Rdz 30, 14-18) w opowieści o Racheli i Lei – dwóch żonach patriarchy Jakuba, kiedy nie mająca dzieci Rachel prosi Leę o owoce mandragory, wierząc, że te ulecą jej bezpłodność.

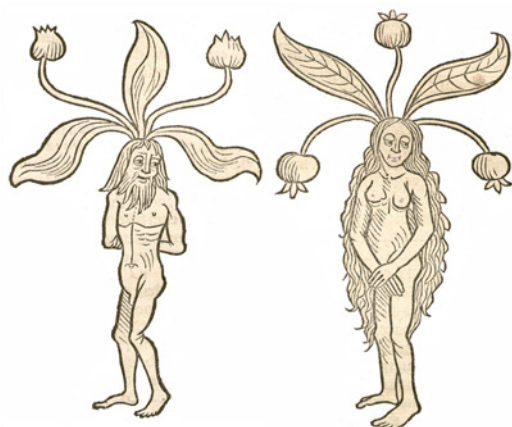
Nie dziwi fakt, że mandragora była symbolem miłości i płodności w Egipcie, Palestynie, a w Grecji roślina ta była także atrybutem bogini miłości – Afrodyty.

Mandragora niewątpliwie zapracowała na swoją sławę i wyglądem, i właściwościami. Na szczęście, bo to jednak roślina niebezpieczna, straciła na znaczeniu i obecnie nie jest powszechnie wykorzystywana w ziołolecznictwie. A co do związków z miłością, to efekt jej działania: pobudzenie, wyższe ciśnienie krwi, przyspieszony oddech, błyszczące oczy, czasem niespójna mowa – to przecież naturalne u zakochanych i nie potrzeba mandragory, widok ukochanej osoby wystarczy, czyż nie...? :)

Beata Urban



Owoc mandragory – kulista żółta jagoda o średnicy 3-5 cm.



Męskie i kobiece wyobrażenie mandragory – ryciny z książki „Hortus sanitas” (*Ogród zdrowia*), łacińskiej encyklopedii historii naturalnej nieznanego autora, opublikowanej przez Jacoba Meydenbacha (Moguncja, 1491 r.)



Prawdziwe korzenie mandragory, które przez wieki pobudzały ludową wyobraźnię i nadal inspirują twórców bajek i rozmaitych gadżetów

RORATY A.D. 2022

Skończył się okres Bożego Narodzenia, oficjalne podsumowanie rorat również za nami, ale dla dopełnienia „roratniej kroniki” zamieszczamy zdjęcia wyjątkowych gości - biblijnych postaci, które pojawiały się już po wydaniu poprzedniego numeru Pielgrzyma.



Ks. Bartosz w imieniu
proroka Jeremiasza



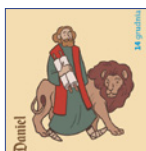
Prorok Daniel



Zachariasz i Elżbieta



Jan Chrzciciel



Prorokini Anna



Maryja



Józef



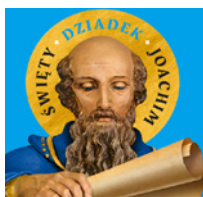
Pasterz



Gość specjalny – ks. abp Adrian Galbas, który odwiedził nas i przewodniczył roratniej Eucharystii 21 grudnia.



W ostatnim dniu pojawiła się żona Dziadka Joachima, czyli Anna – mama Maryi.



Oto jak w tym roku było z narodzeniem Jezusa...

rot. Maria Świerkot, Beata Urban

„Wieczór Trzech Króli” w farskim ogrodzie – podsumowania rorat ciąg dalszy :)



Nasz nieoceniony fotograf – Janek Gajda – wyrasta na rasowego fotoreportera. W akcji uchwycił go obiektyw taty, p. Lesława Gajdy, który jest również autorem zdjęć ze spotkania w farskim ogrodzie.



Za przygotowanie tegorocznych rorat dziękujemy księżom: Tomaszowi i Łukaszowi oraz wszystkim osobom, które wcieliły się w biblijne postacie, za ich inwencje kostiumowe i odwagę wystąpienia w swoich rolach. Ciekawy był również układ choreograficzny do roratniej piosenki, który wciągał nie tylko dzieci, ale i obecnych w kościele dorosłych i był niewątpliwie impulsem pobudzającym energię o wczesnej porannej godzinie.



6 stycznia — podczas Mszy św. o godz. 16.00 miało miejsce podsumowanie tegorocznych rorat i wtedy to podczas homilii przywołano prawie wszystkie pięknie ucharakteryzowane biblijne postaci, które gościliśmy w kolejnych dniach adwentu. W kościele było wielu uczestników w koronach – tego wieczoru wszyscy mogli poczuć się królami, którym znów, jak co roku, objawił się nowo narodzony Pan Jezus. A Trzej Królowie... oczywiście pojawili się w naszej stajence.

Po Mszy kolędowaliśmy wraz z naszym znanym już rodzinnym zespołem muzycznym Państwa Eibinów i Weberów z dziećmi i tym razem z pięknie grającą na skrzypcach p. Marią. Poszczególne kolędy wprowadzało nastrojowe słowo ks. Proboszcza. Zakończenie tego wyjątkowego podsumowania nastąpiło w „farskim ogrodzie”, gdzie mimo deszczu udał się ciepły poczęstunek: bułeczki, pieczone kielbaski i gorące napoje zgodnie z „kategorią wiekową”. Za ten miły, świąteczny, wieczorny czas – **DZIĘKUJEMY!**

Zdjęcia: Janek Gajda

